

# W kręgu wartościowania

Mateusz Warchał

## Błędy atrybucyjne — ich psychologiczna dystrybucja, możliwości oceny i eliminacji w procesie translatorskim

### Wstęp

Predyktory psychologiczne (będące najczęściej pochodnymi teorii atrybucji<sup>1</sup>) związane z kategorią stereotypu, których źródła powszechnie kojarzone z badaniami prowadzonymi głównie w ramach psychologii, nie były dotąd wnikliwie analizowane w podobnym ujęciu w translatoryce<sup>2</sup>. Wydaje się, że najbardziej oczywistym powodem zaistniałej sytuacji jest nikła obecność perspektywy psy-

---

<sup>1</sup> Najbardziej wyraźnym przejawem teorii atrybucji jest empirycznie zbadana różnica w postrzeganiu perspektywy sprawstwa widziana przez **aktora** i **obserwatora** — skłonność do postrzegania dyspozycyjnych przyczyn zachowań innych ludzi i skupiania się bardziej na roli czynników sytuacyjnych podczas wyjaśniania własnego zachowania. Wyrazistość spostrzeżeniowa i dostępność informacji są inne dla **aktora** i dla **obserwatora**. To sprawia, że czytelnik (obserwator) nie tylko będzie ujmował zdarzenia z własnej perspektywy i przez pryzmat własnych doświadczeń, ale tego samego będzie oczekiwał od tłumacza. Sprawny czytelnik będzie zadawał pytanie: Dlaczego tłumacz tak postąpił?

<sup>2</sup> Wyjątek stanowią tu nowe badania dotyczące oceny wiarygodności tłumaczy symultanicznych, w których korzysta się z aparatu pojęciowego i narzędzi wypracowanych przez psychologię (por. K. Liber: *Tłumacz jako niewerbalny kłamca? Problem niewerbalnej wiarygodności tłumacza jako nadawcy komunikatu*. „Lingua ac Communitas” 2012, vol. 22, s. 137—168).

chologicznej zorientowanej społecznie w badaniach typowo hermeneutycznych<sup>3</sup>, a takie dotyczą tekstów oryginalnych i ich przekładów.

Jednak zarówno hermeneutyka, jak i współczesne odmiany strukturalizmu ukazują wieloaspektowość procesów rozumienia tekstów, podkreślając ich nieskończoność i otwartość<sup>4</sup>. Tekst bowiem stanowi punkt wyjścia jego wielu konkurencyjnych interpretacji. W związku z tym w badaniach dotyczących fenomenu rozumienia tekstu należy rozważyć perspektywy interdyscyplinarne<sup>5</sup>, i takie podejście zostanie w dalszej części opracowania przybliżone, koncentrując się na roli tłumacza i jego „obciążeniu” atrybucjami dokonywanymi przez niego samego oraz czytelników. Skoro metody badawcze wypracowane przez językoznawstwo kognitywne zmieniły współczesną myśl przekładoznawczą, to w ramach kognitywnego rozumienia przekładu aktualne stają się pytania o wielojęzyczną i wieloznaczeniową wyobraźnię nie tylko autora — pierwszego konceptualizatora postrzeganej rzeczywistości, lecz także każdego kolejnego jego interpretatora — między innymi tłumacza. Tylko wiedza oparta na doświadczeniu pozwala wydobyć komunikat zawarty w treści wypowiedzi<sup>6</sup>. To adresat uzupełnia brakujące elementy komunikatu. Czytelnik nabywa więc uprawnień nie tylko do wnikliwej analizy warsztatu tłumacza, ale także do oceny jego motywacji do realizacji strategii translatorskich w różnych formach — wyboru między egzotyzacją, adaptacją i innymi środkami.

Ponadto podkreśla się, że proces stereotypizacji, tj. powstanie stereotypu, „przekraczanie stereotypu”<sup>7</sup> czy wreszcie utrwalanie stereotypu, zachodzi w relacji społecznej, relacji bezpośredniego lub pośredniego kontaktu ze źródłem stereotypu — werbalnym lub pozawerbalnym — bywa, że ma charakter masowy, powszechny, wielokrotnie i publicznie komentowany oraz utrwalany w zbiorowej pamięci. Z kolei obcowanie z tekstem wydaje się zjawiskiem wglądowym, gdzie główną rolę przypisuje się procesom intrapsychicznym, a nie interpersonalnym. Trudno więc wykazać, że teoria psychologiczna wsparta wieloma wynikami badań eksperymentalnych nad stereotypami znajdzie swoje zastosowanie w podobnym rozumieniu w badaniach nad tekstami. Jednak zasadnym powodem, dla którego warto zagadnienie stereotypizacji badać w obszarze translatoryki, jest próba znalezienia psychologicznych determinantów określających rolę i zadania tłumacza w kontekście translacji tekstów nasyconych stereotypami — szczegó-

<sup>3</sup> Klasyczne badania hermeneutyczne operują kategorią interpretacji. Włączenie w nie klasycznej psychologii wymaga dokonania rozróżnienia (postulowanego przez Diltheya) między rozumieniem (*Verstehen*) a wyjaśnianiem (*Erklärung*).

<sup>4</sup> Por. J. Brzozowski: *Czy istnieje w Polsce szkoła hermeneutyczna w przekładzie?* W: *Między oryginałem a przekładem IX: Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?* Red. J. Konieczna-Twardzikowa, U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek. Kraków 2004, s. 23–38.

<sup>5</sup> M. Kliś: *Proces rozumienia tekstu w badaniach psychologicznych*. Kraków 2004.

<sup>6</sup> G. MacLachlan, I. Reid: *Framing and Interpretation*. Melbourne 1994.

<sup>7</sup> Zob. B. Tokarz: *Modele przekładu a stereotyp płci*. W: *Płeć w przekładzie. Studia o przekładzie*. Nr 22. Red. P. Fast. Katowice—Warszawa—Częstochowa 2006.

nie jego rolę w eliminowaniu błędów atrybucyjnych. Analizując szczegółowo te aspekty, można, z zastosowaniem badawczej intuicji, podejrzewać, że:

- Stereotypizacja ma zawsze charakter podwójny — pierwotny i wtórny, który dokonywany jest kolejno w tekście oryginalnym oraz w jego tłumaczeniu, i jest realizowana według powszechnie obecnych oraz zbadanych mechanizmów psychologicznych przez pierwszego i kolejnych autorów, w tym przez tłumacza<sup>8</sup>.
- Stereotyp i jego dystrybucja w tekście związane są z oceną wiarygodności tłumacza, zatem ten jest obciążony dekodowaniem struktur, również metafizycznych, o cechach stereotypu — oddaniem jego sensu i znaczenia szczególnie w układzie: konwencjonalność — oryginalność. Tłumacz więc odciąża czytelnika od popełnienia błędu atrybucyjnego — używania atrybucji wewnętrznej kosztem zewnętrznej, ale sam jest o nią często posądzany<sup>9</sup>.
- Stereotyp wyrasta z potrzeby ekonomii poznawczej<sup>10</sup>, z jednej strony więc jest nieunikniony, a z drugiej — nasycenie nim tekstu wtórnego może grozić znacznym uproszczeniem oryginału<sup>11</sup>.

Ze względu na ograniczenia narzucone szacunkiem dla „konstruktywnego minimalizmu” tylko wybrane z domniemych mechanizmów zostaną szerzej omówione w dalszej części artykułu, z zamiarem zasygnalizowania potrzeby realizacji pogłębionych badań w tym zakresie.

## Źródła stereotypów w przekładzie — „uwikłanie” tłumacza

W kategoryzowaniu i definiowaniu znaczeń ważne są sposoby konceptualizacji, tkwiące u podstaw zachowań językowych; najwięcej uwagi w tym kontekście poświęca się obecnie potocznemu doświadczeniu świata, jego naiwnemu obrazowi<sup>12</sup>. Obserwowanie i doświadczenie utrwalaonych w językowym obrazie

<sup>8</sup> Por. A. Legeżyńska: *Tłumacz jako drugi autor — dziś*. W: *Przekład literacki. Teoria — historia — współczesność*. Red. A. Nowicka-Jeż, D. Knysz-Tomaszewska. Warszawa 1997.

<sup>9</sup> L. Ross, R.E. Nisbett: *The person and the situation: Perspectives of social psychology*. New York 1991.

<sup>10</sup> Ekonomia poznawcza określa procesy decyzyjne i interpretacyjne oparte na warunkach istotności problemu, czasu potrzebnego na rozwiązanie problemu oraz przeciążenia informacyjnego lub braku informacji potrzebnych do jego rozwiązania (zob. A.M. Collins, M.R. Quillian: *Retrieval time from semantic memory*. „Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior” 1969).

<sup>11</sup> R. Chaffin: *Associations to unfamiliar words: Learning the meanings of new words*. „Memory and Cognition” 1997, 25, 2, s. 203—226.

<sup>12</sup> Zob. J.D. Apresjan: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Wrocław 1995.

sądów na temat rzeczywistości, w tym zachowań jednostek, pozwala na opis mechanizmów semantycznych towarzyszących powstawaniu znaczeń dosłownych, metaforycznych oraz uproszczeń. Denotacja stereotypów zbliża czytelnika do jego intersubiektywnych doświadczeń. Przyczynia się do tego ewolucja językowa, będąca przejawem tendencji języka do samoregulacji<sup>13</sup>, na którą składają się między innymi:

- tendencja do uwydatniania opozycji w języku,
- tendencja do uwydatniania kontrastów,
- tendencja do upraszczania systemu językowego.

Stereotypy powstają na skutek wymienionych czynników i paradoksalnie jako formy opisujące relacje społeczne stanowią dla autorów ciekawy punkt wyjścia, ponieważ każda twórczość jest pewnego rodzaju konfrontacją z mitami<sup>14</sup>, jakie wytworzyła cywilizacja. Pytanie, czy celem autora jest wzmocnienie stereotypu, czy jego obalenie to również pytanie o charakterze atrybucyjnym. Dlaczego? — pyta tłumacz, i dlaczego? — pyta czytelnik, gdy w tekście występuje tak duże nasycenie binarnością, opozycjami, kwantyfikacjami, uproszczeniami itp. Pomijając w tym kontekście wspomniane intersubiektywne doświadczenia czytelników, każdy tekst zawierający spojrzenia stereotypowe musi mieć charakter uniwersalny — wynika to ze zjawiska implikatury, które odnosi się bardziej do tego, co mówiący ma na myśli lub sugeruje, niż do tego, co mówi.

Tłumacz nie pozostaje obojętny wobec tych czynników, co więcej — bywa „uwikłany” w „grę”, którą rozpoczął z czytelnikiem pierwszy autor. Oczywiście, stopień tego uwikłania będzie zależny od tradycyjnego już rozumienia koherencji jako „realizacji potencjału znaczeniowego tekstu”. Zakłada ona, że teksty mogą „stracić swój potencjał znaczeniowy przez tłumaczenie” i rozróżnia dwa rodzaje zmian w koherencji: skoncentrowane na tekście i na czytelniku<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> I. Bajerowa: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice 2000.

<sup>14</sup> Wspólną właściwością mitu oraz stereotypu jest sposób odbierania i interpretowania rzeczywistości w formie skrótowej, uproszczonej i zabarwionej wartościująco. Dla odróżnienia, stereotyp powstaje w świadomości jako rezultat powtarzanego wielokrotnie kojarzenia określonych symboli z daną kategorią zjawisk. Pole semantyczne pojęcia *mit* jest szersze; stereotyp może być jedynie indywidualną lub zbiorową jego projekcją i nie musi mieć cyrkularnego charakteru. W tym kontekście wydaje się, że większość autorów „zakotwiczonych” w dyskursach narodowych konfrontuje twórczość z szerszej rozumianymi mitami, a nie tylko ze stereotypami.

<sup>15</sup> S. Blum-Kulka: *Shifts in cohesion and coherence in translation*. In: *Interlingual and Intercultural Communication: Discourse and Cognition in Translation and Second Language Acquisition Studies*. Eds. J. House, S. Blum-Kulka. Tübingen 1986.

## Obszary zagrożone stereotypizacją

Nie powinno być już chyba banalne stwierdzenie, że procesy stereotypizacji obecne na poziomie testów tłumaczonych są skorelowane z nasyceniem kategoriami stereotypowymi tekstów oryginalnych. Rzadko więc recepcja tekstu przez tłumacza będzie wyłącznie redundantna w tej warstwie, co oznacza, że niektóre stereotypy zostaną zastąpione innymi (dojdzie do swoistej „podmiany stereotypów”), niektóre zostaną uproszczone i sprowadzone do formy konwencji, a znaczna część wzbogacona i dodana, często w sposób emfaticzny.

W przypadku każdej wtórnej recepcji tekstu dochodzi do zniekształceń poznawczych, polegających zazwyczaj na:

- Redukowaniu zależności odbiorcy od napływających do niego informacji przez odwoływanie się do znaczenia tych informacji. Sądzi się<sup>16</sup>, że tzw. sprawny czytelnik, dzięki wrażliwości na semantyczną i syntaktyczną redundancję wynikającą z recepcji tekstu, formułuje hipotezy na temat znaczeń, symboli, elementów „obcych”, które kolejno pojawiają się w tekście, i potrafi wykryć ich tożsamość, dokonując swoistej wizualizacji (często opartej na własnym doświadczeniu).
- Pojawieniu się u czytelnika błędów atrybucyjnych — pewnego naiwnego sposobu wyjaśniania rzeczywistości, ludzkich zachowań, motywów ich działań — stereotypizacja nasila wystąpienie atrybucji (której, jak już wspomniano, może przeciwdziałać tłumacz).
- Niedoiinterpretowaniu lub nadinterpretowaniu tego, co **swojskie**, i tego, co **obce** — na dwóch poziomach — oryginału i przekładu.

Stereotypy bezsprzecznie związane są z emocjami — ten afektywny charakter nadaje im kształt często konfliktogenny, niekiedy binarny, szczególnie w przypadku spotkania z **obcym**; charakter ten wzmacnia waldenfelsowski „monopol rozumu”, do którego uprawniona jest strona każdej relacji, często asymetrycznej. „Gdyby doświadczeniu udało się osiągnąć obce, to nie byłoby już ono tym, do czego pretenduje”<sup>17</sup>. Z kolei w przypadku oceny **obcości**, metaforycznie zastanawiając się nad jej źródłami, mając na myśli dociekanie jej przyczyn, zapominamy, że umysł instynktownie, wręcz podprogowo, przedkłada do rozważenia metaforę przestrzenną. **Obcość** jest daleka, narusza terytorium. **Swojskość** i **obcość**, koegzystujące z sobą na poziomie tekstu oryginalnego, odpowiednio muszą z sobą współgrać również w przekładzie<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> F. Smith: *Reading Without Nonsense*. Teachers College Press 2005.

<sup>17</sup> B. Waldenfels: *Topografia obcego*. Przeł. J. Sidorek. Warszawa 2002, s. 116.

<sup>18</sup> P. Matusz: *Zupełnie inny świat. O obcości i swojskości w polskich przekładach powieści Mileny Agus, Marioliny Venezii i Melanii Mazzucco*. W: *Między egzotyką a swojskością. O tłumaczeniu literatury włoskiej na język polski i polskiej na włoski*. Red. K. Biernacka-Licznar. Toruń 2012.

Nie ulega obecnie wątpliwości, że pojawienie się w tekstach opozycji **swój** — **obcy**, a więc opozycji opartej na źródłach stereotypów, stanowi *sine qua non* literatur bałkańskich<sup>19</sup>. Narracje w niej obecne samookreślają relacje w kategoriach **ja versus nie ja** — **my versus nie my** oraz kształtują obraz i poczucie tożsamości w obrębie zaszerogowań — ciągłości, spójności czy podobieństwa. Do zbioru samookreśleń, często stereotypowych, należy zaliczyć wszystkie pojawiające się tu opisy atrybutywne, które nakazują kompletować wypowiedzi charakteryzujące grupę **swoją** i **obcą** jakościowo pod względem typowych jej przymiotów oraz ich wartościowania<sup>20</sup>. Zadanie to jest szczególnie trudne dla tłumacza. Psychologiczne uszczegółowienie narracji wymaga odpowiedzi na pytania: Kim jest podmiot doświadczający (z którą grupą się identyfikuje), jak podmiot postrzega inne jednostki, z którymi wchodzi w relacje; jak podmiot postrzega i konceptualizuje cechy wspólnoty — czyli jak periodyzuje czas oraz jak postrzega i konceptualizuje przestrzeń (co wskazuje jako centrum i jako periferie na mapie mentalnej). Ponadto w procesie translacji należy podjąć analizę elementów (słów kluczowych, symboli kolektywnych), jakie składają się na świat wartości podmiotu doświadczającego, i zbadać, jak przebiega ich aksjologizacja, z uwzględnieniem binarności i afektywnego nacechowania wypowiedzi.

Stereotyp najbardziej widoczny (zarówno wzmacniany, jak i redukowany) w nowszej prozie bałkańskiej dotyczy spojrzenia na wojnę w byłej Jugosławii, zawierającego wzorce nacjonalizmu ocenianego z różnych perspektyw, tożsamości narodowej, historii, a nawet płci<sup>21</sup>. W tym sensie śledzenie stereotypów — deszyfrowanie i demaskowanie — obserwuje się niemal w każdym literackim gatunku. Dalsza dystrybucja stereotypów to już tylko wyobrażenia czytelników, będące pochodnymi zakorzenionych elementów zaproponowanych w literaturze, na których siłę oddziaływania w świadomości zbiorowej tłumacze nie mają wpływu. Wizerunek „kotła bałkańskiego”, „węzła kosowskiego”, „bałkańskiej beczki prochu” czy „europejskiego epicentrum burz” wzbudza jednoznaczne asocjacje, natomiast inny aspekt stanowi pierwotna percepcja tych prototypowych<sup>22</sup> kategorii realizowana w samym akcie tłumaczenia.

<sup>19</sup> Użycie pojęcia literatury bałkańskiej, choć nieprecyzyjnego i poddawanego krytyce, uzasadnia się z punktu widzenia kompleksowego charakteru zjawisk literackich, jakie zachodziły i zachodzą w tym regionie, w miejscach postrzeganych powszechnie jako obszar spotkania między Wschodem a Zachodem, przestrzeń pogranicza i przenikania się rozmaitych wpływów, a które wymaga zastosowania szczególnej perspektywy badawczej.

<sup>20</sup> Zob. J. Bartmiński: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*. Lublin 2007.

<sup>21</sup> Por. *Portret „Jugo-kobiety” i „Jugo-mężczyzny” w literackim obrazie D. Ugrešić* (za: M. Karolczyk: *Madonny czy dziwki, bojowniczkę czy męczennice? Wojna, nacjonalizm, płęć a „jugo-kobiet” stereotyp własny*. W: *Gorsza kobieta: dyskursy, inności, samotności*. Red. D. Adamowicz, Y. Anisimovets, O. Taranek. Wrocław 2008, s. 268—269.

<sup>22</sup> Pojęcia stereotypu i prototypu nie powinno się utożsamiać — prototyp stanowi centrum, wzorzec, typowy przykład danej kategorii; istnieją jednak wyrażone przez kognitywistów sposoby kategoryzowania świata wyznaczone klasami przedmiotów o granicach rozmytych (zob. R. Grzegorz

## Balkański case study — atrybucja w translacji

Do kanonu literatury wojennej, rozumianej oczywiście kontekstowo, można zaliczyć twórczość serbskiego prozaika Vladimira Arsenijevicia. Co jednak ciekawe, jego najbardziej uznana przez czytelników i środowisko krytyków powieść *Pod pokładem* jest tylko w pewnym stopniu reprezentatywna dla prozy serbskiej tego okresu, została bowiem wydana z inicjatywy autora przez belgradzkie wydawnictwo Vreme knjige, zorientowane politycznie<sup>23</sup>. W powieści *Pod pokładem* autor przedstawia trzy miesiące 1991 r., konkretnie zaś jego końcówkę, z perspektywy młodego małżeństwa oczekującego dziecka. Ich intymnemu światu zagroziła wojna, a ich miejsce (choć nieszczególnie lubiane, jak dowiadujemy się z lektury) — Belgrad — zamieniono w ruinę. Okoliczności zewnętrzne zdarzeń prywatnych rejestruje narracja w formie *quasi*-dziennika — tłem autor czyni wydarzenia wojenne widoczne głównie w wypowiedziach nasyconych cynizmem i ironią.

Kiedy czytamy: „[...] boję się, że osądzam zbyt surowo (zwłaszcza w świetle wydarzeń, na które czytelnik będzie musiał jeszcze trochę poczekać, a które tę książkę tworzą) — wiemy, że to „usprawiedliwienie” oznacza dla tłumacza początek semantycznych potyczek, głównie leksykalnych, bo przecież każde osądzanie to w mniejszym lub większym stopniu atrybutywna cecha stereotypizacji.

Problem zaczyna się już na poziomie tytułu książki. W oryginale, wydanym w 1994 r., tytuł powieści brzmi: *U potpalublju: Sapunska opera* (pol. *Pod pokładem. Opera mydlana*), późniejsze wydanie (1995) wprowadza tytuł z dopiskiem *Cloaca Maxima*, który sygnalizuje początek planowanej przez autora tetralogii. Tłumaczka<sup>24</sup> rezygnuje z pełnego, pierwotnego tytułu książki. Skłania to czytelnika, który zna tytuł oryginału (lub pozna go, gdy odszyfruje na stronie redakcyjnej), do następujących interpretacji (z użyciem przesłanek atrybucyjnych):

- tłumaczka zrezygnowała z przetłumaczenia pełnego tytułu, ponieważ jest bezekwiwalentny w języku polskim;
- uznała za zbędne tłumaczenie całego tytułu z punktu widzenia wspomnianej koherencji, w tym przypadku raczej skierowanej na czytelnika;

czykova: *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*. W: *Język a kultura*. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław 1998.

<sup>23</sup> S. Nowak: *Wojna 1991—1995 w najnowszej prozie serbskiej (na wybranych przykładach)*. W: *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*. Red. E. Szcześniak-Kajzar. Kraków 1999.

<sup>24</sup> V. Arsenijević: *Pod pokładem*. Przeł. M. Petryńska. Wołowiec 2003.

- wielojęzyczny tytuł: *u potpalublju* (język serbski), *sapunska opera* (język serbski — kalka językowa z języka angielskiego — *soap opera*), *Cloaca Maxima* (język łaciński — nazwa własna), powoduje niepotrzebne dla czytelnika semantyczne zamieszanie;
  - tłumaczka dekoduje tytuł jako źródło stereotypu<sup>25</sup>, którego dalsza dystrybucja w naszym kręgu kulturowym nie powinna być redundantna.
- Liczba możliwych interpretacji, mierzona w tym przypadku liczbą możliwych atrybucji, nie ułatwia rozwiązania dylematu odbiorcy tekstu.

Kolejny wzorzec uruchamiający atrybucję przyczynową obserwujemy w przypadku imion bohaterów powieści. Andjela to przecież *Angela* — imię pochodzące od łacińskiego imienia *Angel*, którego z kolei etymologia związana jest z greckim leksemem *ángelos* — posłaniec. Dziś imię to występuje jako zapożyczone w naszym kręgu kulturowym pod postacią Anieli (forma rzadka), częściej Angeliki, Angeliny czy z udomowionym zapisem Andżeliki, i w którejś z tych wersji mogłoby zostać przetłumaczone. Z kolei pojawiający się w powieści Lazar to Łazarz — imię pochodzenia biblijnego, od hebrajskiego imienia El'eazar, czyli „ten, któremu Bóg pomaga”. W polskim przekładzie widzimy więc Andjelę i Lazara, którzy mogą nie budzić asocjacji z polskimi odpowiednikami tych imion, a przecież takie użycie mogłoby stygmatyzować bohaterów, szczególnie w kontekście ich osobowościowego opisu czy określonego zachowania, por.:

Andjela mieszkała z rodzicami i bratem w Nowym Belgradzie, gdzie nie lubiła przebywać.

Powiedziawszy Rzym z naganą i znacząco zarazem spuściła wodę.

Belgrad ją po prostu wykańczał.

Zresztą nigdy nie dawaliśmy się nabrać na te filozoficzne dywagacje Lazara.

Obrzydzenie Lazara było owego października moim duchowym pokarmem, choćby miał skończyć tak, jak on twierdził, że mi sądzone.

Taki „efekt uboczny” tłumaczenia miałyby więc charakter kontrastywny. Wymienione egzemplifikacje stawiają pytanie, czy Andżelika (Angelika) i Łazarz zredukowałyby idące za imionami stereotypy, czy wzmocnili osobowościowy obraz bohaterów, a może w ogóle pozostałyby w tej formie obojętne dla interpretacji dokonywanych przez odbiorcę? Wydaje się jednak, że Arsenijewiç nie

---

<sup>25</sup> Opera mydlana nie budzi pozytywnych konotacji; jeśli zaś dodać, że Cloaca Maxima to główny kanał ściekowy w Rzymie, którego budowę zainicjował Tarkwiniusz Stary w VII w. p.n.e. i którego do dziś „aktywnym” zadaniem jest odprowadzanie nieczystości do Tybru, to już sam tytuł powieści uruchamia proces stereotypizacji.



bez powodu, szczególnie ze względu na wspomniany kontekst, który towarzyszy losom bohaterów, nadał bohaterom imiona nie tyle prototypowe w Serbii, ile nawet archetypowe.

Kolejny, sygnalizowany już w wielu badaniach, element wpisujący się w psychologiczną analizę „ukrytych motywów” dotyczy stosowania przypisów. Wiele współczesnych teorii przekładu podkreśla, że tłumacz powinien tak wywiązać się ze swego zadania, by nie musiał w tekście dodatkowym, a zatem niepocho-dzącym od autora, umieszczać dodatkowych objaśnień<sup>26</sup>. Jednak bez względu na różnice w postrzeganiu zasadności użycia tej metody, podstawową rzeczą, jakiej odbiorca oczekuje od tłumacza, jest wyjaśnienie miejsc trudnych i rozwikłanie związanych z nimi problemów w taki sposób, by tekst stał się koherentny. Służą temu z jednej strony objaśnienia trudnych konstrukcji gramatycznych, szczególnie leksykalnych i niezrozumiałych lub rzadko występujących słów, z drugiej zaś np. — wyjaśnienie kontekstu historycznego<sup>27</sup>.

W analizowanym tekście czytamy:

Naprzeciw nam w takich samych kolumnach szli: Tomislav, Sven, Marin i Ivica [\*Imiona chorwackie — przyp. tłum.];

Tylko na śniadanie, obiad i kolację łykała bensedin [\*Popularne w Jugosławii tabletki uspokajające, których zużycie w okresie ostatnich wojen znacznie wzrosło — przyp. tłum.].

Zastosowana metoda przypisu wymaga omówienia. Dedukując na podstawie wspomnianej wcześniej zasady implikatur, tłumacz zapewne wymaga, aby czytelnik zrozumiał jego zamiar. Czy zatem zamiarem jest pokazanie w „serbskim” tekście dychotomii **swój** — **obcy** przez wprowadzenie analogii? — Chorwaci (wnioskujemy z męskich imion) „idą również naprzeciw nam i w takich samych kolumnach”, ale wspomniane w przypisie imiona występują również w Serbii — nawet etymologiczna ocena ich rdzenności może mieć konfliktogenny charakter. Z kolei *bensedin* to pochodna benzodiazepiny znana na całym świecie — nie tylko w Jugosławii (*sic!*). Czy wojna wymusiła nagminne stosowanie środków uspokajających, czy mieszkańcy tego regionu są skłonni do nadużywania takich substancji? — zapyta czytelnik obciążony błędem atrybucyjnym.

<sup>26</sup> Por. U. Hrehorowicz: *Przypisy tłumacza: „to be or not to be”*. W: *Między oryginałem a przekładem*. 3. *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?* Red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, M. Stoch. Kraków 1997.

<sup>27</sup> Zob. E. Skwara: *Tłumaczenie tłumaczenia — czyli o roli przypisów do przekładu (na przykładzie Braci Terencjusza)*. Dostępne w Internecie: <http://www.traditio-europae.org/>.

Stereotypowo nacechowane są elementy topograficzne, szczególnie w obszarze bałkańskim<sup>28</sup>. Podkreślają bowiem konflikty etniczne, tożsamość widzianą w perspektywie kulturalistycznej<sup>29</sup>. Widać takie odwołania w wielu miejscach analizowanego tekstu, które za sprawą metafory przestrzennej nasilają cechy **swojskości i obcości**, zob.:

Czasami docierała do nas jakaś widokówka z Budapesztu, Pragi, Kopenhagi, Casablanki, Aten, Amsterdamu, Londynu — ze wszystkich tych wspaniałych miejsc.

Moi rodzice, żeby być na pogrzebie, wcześniej wrócili z K., wsi w paśmie Fruška Gora.

Wspaniałe miejsca to europejskie stolice, z kolei pochodzenie narratora czytelnik wiąże z ukrytą pod inicjałem wsią, zlokalizowaną w skądinąd uroczym paśmie górskim, ale stanowiącym w części obszaru granicę (we wschodniej części Sławonii) między Chorwacją a Serbią oraz między Wojwodiną a Serbią. Czy można zidentyfikować to miejsce? — tak — poszukiwania czytelnika mają sens, ale czy nie tłumacz powinien być tym „przewodnikiem”? W tym sensie atrybucja dokonywana przez czytelnika może powodować skierowanie do tłumacza roszczenia (jak już wiadomo, to efekt ekonomii poznawczej) o wyjaśnienie, rozwikłanie zagadki, która nią nie jest dla odbiorcy znającego tamtejszą topografię i geografę.

## Implikacje zamiast podsumowania

Od tłumaczenia nie można wymagać jednoznaczności, choć jest ona wspomagana roszczeniami atrybucyjnymi, rosnącym uprawnieniem czytelnika do oceny jakości, jest bezzasadna w wielu przypadkach, szczególnie kiedy łączy się z oceną wiarygodności tłumacza. Pojęcie wiarygodności nierozzerwalnie łączy się z kłamstwem, definiowanym jako złożony akt pragmatyczny i strategia językowa, którą cechuje stan podwójnej świadomości nadawcy<sup>30</sup>. Odbiorca uruchamia atrybucje będące przyczyną licznych błędów atrybucyjnych, ponieważ nie ma możliwości skonfrontowania prawdomówności tłumacza — jest to jednak wyłącznie jego problem, powodujący swoisty niedosyt i dysonans poznawczy.

<sup>28</sup> Szczegółowo o źródłach stereotypów w tym kontekście pisze B. Jezernik: *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnich podróżników*. Kraków 2007.

<sup>29</sup> Pojęcie użyte przez A. Szpocińskiego.

<sup>30</sup> J. Antas: *O kłamstwie i zakłamaniu*. W: *Retoryka i etyka*. Red. B. Sobczak, H. Zgólkowa. Poznań 2009.

Wymaganie jednoznaczności percepcyjnej to stan nieosiągalny, ponieważ za każdym razem stereotyp (rozumiany semiotycznie) występuje w innym kontekście — w odmiennej sytuacji, w innym kontekście psychicznym, w innym czasie, „w użycie znaku wchodzi taki zespół elementów znaczących, że nie sposób tego znaku jako identycznego w identycznych kontekstach użyć po raz drugi”<sup>31</sup>. Można więc podejrzewać, że część mechanizmów psychologicznych, nawet uświadomionych, nie wspominając już o mechanizmach obronnych<sup>32</sup>, będzie towarzyszyć pracy tłumacza, szczególnie gdy tekst oryginalny zawiera wiele stereotypów. Zamierzonym celem było zasygnalizowanie na początku tego opracowania ważności perspektywy **aktora** i **obserwatora** po to, aby omówić ją po analizie egzemplifikacji. Ma ona charakter dominujący w ocenie psychologizacji procesu translatorskiego. Nieuniknione jest, że zarówno „odbiorca-obszawator”, jak i „tłumacz-aktor” obciążeni będą wzmożonym egocentryzmem atrybucyjnym<sup>33</sup> oraz podatnością na wystąpienie tzw. efektu fałszywej powszechności — przeceniania rozpowszechnienia własnych poglądów przy jednoczesnym niedocenianiu alternatywnych. Podobnie w przypadku każdorazowej recepcji tekstu nacechowanego stereotypami może się pojawić błąd aprobaty społecznej, który polega na przywiązywaniu nadmiernej wagi do zachowań społecznie pożądanych w trakcie interpretacji różnych zjawisk, szczególnie społecznych. Z kolei potwierdzenie istniejących przekonań może oznaczać, że obcując z tekstem (i jego tłumaczem), czytelnik stara się wzmacniać w jego własnych poglądach, a nie szukać sposobów podważania ich przy udziale tłumacza. Kultura determinuje dokonywanie atrybucji przyczynowych — wnioskowanie o stereotypowych cechach z obserwowanych zachowań jest charakterystyczne dla kultur kolektywistycznych. Konstatacja ta potwierdza natężenie atrybucji w obszarze bałkańskim, wobec których zarówno tłumacz, jak i odbiorca tekstu nie pozostają obojętni.

<sup>31</sup> M.A. Krąpiec: *Język i świat realny*. Lublin 1985, s. 45—46.

<sup>32</sup> Wiele aktów twórczych rodzi się z nieradzenia sobie z konfliktami, a nawet neurotyzmu (zob. K. Horney: *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Warszawa 1981).

<sup>33</sup> F. Försterling: *Atrybucje. Podstawowe teorie, badania i zastosowanie*. Gdańsk 2005, s. 9—76.

**Mateusz Warchal**

Atribucijske pogreške — njihova psihološka distribucija,  
mogućnost vrednovanja i eliminacije u translatorskom procesu

Sažetak

Članak pokušava predstaviti psihološke mehanizme atribucije, koja se pojavljuje u sekundarnom primanju teksta i evaluaciju uloge prevoditelja. Mehanizmi opisani u članku odnose se na razlike u perspektivi — glumac (prevoditelj) i promatrač (čitatelj) te opisane su u kontekstu stereotipa koji se pojavljuju u izvornom i sekundarnom tekstu. Autor priznaje da proces stereotipizaci je neizbježan, a čitatelj može stalno stavljati pitanje za (ne)prevođenje, što čini da je opterećen prekomjernom „psihologizacijom“.

Ključne riječi: atribucija, atribucijske pogreške, stereotipizacija, proces prevođenja.

**Mateusz Warchal**

Attributive errors — their psychological distribution, possible evaluation  
and elimination in the translating process

Summary

This paper attempts to provide for the psychological mechanisms of attribution, which appear in secondary text reception and evaluation of the role of the interpreter. The mechanisms described in the article relate to the difference in the perspective of the actor (the translator) and the observer (reader) and are described in the context of the stereotypes that appear in the source text and secondary text. The author acknowledges that the process of stereotyping is inevitable and at each step the reader asks the question about the (non) translatability is well founded, but is doomed to impose excessive “psychologization”.

Key words: attribution, fundamental attribution error, stereotyping, the process of translation.